

Tercet Egzotyczny, Czerwona kredka

Za oknem wieczór, akacje toną w mgle
I znowu słycać pociągu gwizd.
Nie będę płakać, ja tylko skończyć chcę
Ten mój ostatni do Ciebie list.

Och, bądź spokojny – nie będzie w liście skarg,
Nie będzie błagań, byś do mnie wrócił znów.
Czerwoną kredką, kolorem moich warg,
Napiszę tylko tych parę słów.
Czerwoną kredką, jak kiedyś dawno temu,
Napiszę na lusterku, że ciągle jesteś mój.

Już prawie świta, akacje w białej mgle.
Ucicha w dali pociągu gwizd.
I tylko w lustrze smutno przegląda się
Mój nie wysłany do Ciebie list.

Och, bądź spokojny, że nie ma w liście skarg,
I nie ma błagań, byś do mnie wrócił znów.
Czerwoną kredką – kolorem moich warg
Skreśliłam tylko tych parę słów.
Czerwoną kredką płomieniem mego żalu
Skreśliłam słowo „kocham” i piękne słowo mój

Czerwoną kredką płomieniem mego żalu
Skreśliłam słowo kocham i piękne słowo mój